

POPULARNONAUKOWE STRESZCZENIE PROJEKTU

W ramach przedkładanego projektu chcę w pierwszej kolejności dokładnie zbadać i opisać tę jedną osobliwą spośród naszych dyspozycji umysłowych, dzięki której rozpatrujemy kontrfaktyczne – możliwe, ale też i nieprawdopodobne – stany rzeczy, a która postrzegana jest przez niektórych badaczy jako swoisty ewenement ewolucyjny i potencjalne wyjaśnienie unikatowo ludzkich jakości poznawania. Specyficzne tło dla moich badań stanowić będzie żywo dyskutowana we współczesnej filozofii umysłu i psychologii rozwojowej teza, zgodnie z którą tym, co inicjuje i wspomaga rozwój naszej wielodziedzinowej zdolności do tworzenia jest dziecięca zabawa na niby, określana też w polskiej literaturze zabawą symboliczną lub zabawą w udawanie (ang. *pretend play*). Otóż zestawiając ze sobą wspomniane analizy, chciałabym docelowo podjąć się próby rozstrzygnięcia, czy funkcję umysłowego fundamentu specyficznych nam gatunkowo przejawów kreatywności mogłaby pełnić wyobraźnia kontrfaktyczna, która w ludzkim rozwoju – zdaniem niektórych badaczy – miałyby się manifestować po raz pierwszy właśnie w zabawach na niby, a więc już nawet około 18. miesiąca naszego życia. Czy zdolność do wyobrażania sobie tego, 'co by było, gdyby', jest rzeczywiście nieodzownym elementem architektury twórczego umysłu? Czy dzieci – w tym te niespełna dwuletnie udające już, że banany są telefonami – faktycznie 'gdybają' podczas swoich zabaw? I w końcu: czy zabawa na niby – jako swoisty poligon kontrfaktów – mogłaby być autentycznym *spiritus movens* naszych dojrzałych przejawów twórczości? Oto są przewodnie pytania badawcze mojego projektu, na które chcę odpowiedzieć w sposób systematyczny oraz interdyscyplinarny, łącząc ze sobą analizy z zakresu epistemologii, filozofii umysłu, psychologii rozwojowej oraz studiów nad twórczością – czyli tak, jak przystało na adepta nauk o poznaniu.

Kluczowe dla tych badań będzie przyjęcie tzw. egalitarnego rozumienia kreatywności, zgodnie z którym poznanie twórcze traktuje się jako uniwersalną własność ludzkiego umysłu. Samą wyobraźnię kontrfaktyczną będę natomiast rozpatrywała – idąc za Ruth Byrne (2005; *The rational imagination: how people create alternatives to reality*) – jako ogólną kompetencję w wyobrażaniu sobie alternatywnych stanów rzeczy, a nie tylko jako zdolność do konstruowania alternatywnych scenariuszy dla przeszłych wydarzeń (jak ujmowane to było wcześniej przez większość badaczy). Co więcej, analizując umysłowe powiązania zabawy na niby z kreatywnością uwzględnię szczególnie – inaczej niż wielu ekspertów w tej dziedzinie – tzw. eksploracyjny etap procesu twórczego, w którym 'szlifujemy' i dopracowujemy nasze wstępne idee i artefakty, a zatem nie tylko fazę 'pomysłowości', zwaną też myśleniem dywergencyjnym. Będę chciała mianowicie pokazać, że istotą zabaw na niby jest badanie możliwości alternatywnych (czyli kontrfaktycznych) scenariuszy oraz ich stopniowe rozwijanie zgodnie z pewnymi zasadami, co – z drugiej strony – jest przecież charakterystyczne dla dojrzałych manifestacji twórczego myślenia, w których to dąży się do uzyskania dzieł nie tylko nowatorskich, ale też i wartościowych.

Zaproponowane przeze mnie badania mają szansę przynieść rezultaty nowe i wartościowe z punktu widzenia nie tylko filozofii umysłu i kognitywistyki, ale też psychologii rozwojowej oraz studiów nad twórczością. Ufam, że przedsięwzięcie tego projektu badawczego wzbogaci obecny stan wiedzy naukowej o: [i] dokładną analizę możliwych powiązań między wyobraźnią kontrfaktyczną a zabawą na niby oraz kreatywnością, [ii] systematyczny opis możliwości warunkowania dojrzałych form kreatywności przez zabawę w udawanie, oraz [iii] autorską próbę ujęcia umysłowych fundamentów unikatowo ludzkich kompetencji twórczych. Oczekiwałabym od tych badań także tego, aby pośrednio przybliżyły nas one do lepszego zrozumienia natury ludzkiej kreatywności i wyobraźni oraz – dodatkowo – by przyczyniły się do spopularyzowania badań nad zabawami na niby w Polsce.